

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z wniosku T. K.
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 11 lutego 2015 r.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 15 maja 2014 r., sygn. akt II AKa [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. akt III Ko [...]

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić wnioskodawcę od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków związanych z rozpoznaniem kasacji;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 738,00 zł (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, na rzecz adw. M. L. (Kancelaria Adwokacka w K.), pełnomocnika z urzędu wnioskodawcy T. K., za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

T. K. w dniu 10 listopada 1982 r. w K. został pobity przez funkcjonariuszy Z. [...], a następnie, do 12 listopada 1982 r., był zatrzymany w milicyjnym areszcie. Wymieniony, powołując się na art. 3 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych

za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm., dalej zwanej ustawą lutową), w listopadzie 2008 r. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa „odszkodowania”, nie precyzując kwoty dochodzonego roszczenia. W toku postępowania wnosił o zasądzenie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w „maksymalnej wysokości”.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 11 stycznia 2011 r., sygn. akt III Ko [...], zasądził od Skarbu Państwa na rzecz T.K. kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a dalej idące żądanie oddalił.

Po wniesieniu apelacji przez pełnomocnika wnioskodawcy, który zaskarżył powyższy wyrok w całości, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania, wyrok ten został uchylony, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 maja 2011 r., sygn. akt II AKa [...].

W toku ponownego rozpoznania sprawy wnioskodawca żądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 1.450.409,60 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. akt III Ko [...], na mocy art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 ustawy lutowej zasądził od Skarbu Państwa na rzecz T. K. kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 960 zł tytułem odszkodowania, łącznie 12.960 zł z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, a dalej idące żądanie oddalił.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego mającą wpływ na treść orzeczenia, mianowicie „art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c., a to poprzez błędne zastosowanie przedmiotowej normy i stwierdzenie, iż kwota 12.000 zł stanowić będzie wystarczającą dla zadośćuczynienia doznanej przez wnioskodawcę krzywdzie, w sytuacji gdy zdarzenie z dnia 10 listopada 1982 r., a w szczególności pobicie wnioskodawcy na skutek tego zdarzenia, spowodowało u

niego zasadnicze pogorszenie stanu zdrowia, tak fizycznego jak i psychicznego, którego to negatywne skutki wnioskodawca odczuwa do dnia dzisiejszego, a więc przez okres blisko 30 lat, a w konsekwencji stwierdzić należy, iż zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota przez sąd *meriti* tytułem zadośćuczynienia nie odpowiada rozmiarowi doznanych przez niego krzywd również w okresie po zaistniałym zdarzeniu”.

Pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy łącznej kwoty 56.500 zł, w tym 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 6.500 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 15 maja 2014 r., sygn. akt II AKa [...], zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożył, wyznaczony z urzędu do tej czynności, pełnomocnik wnioskodawcy. Nie precyzując zakresu zaskarżenia, zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

„I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegającą na tym, iż Sąd Apelacyjny, działając jako Sąd II instancji nie rozważył zarzutu apelacji w sposób pozwalający na stwierdzenie, czy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni przepisów, a ograniczył się jedynie do powielenia argumentacji i tez prezentowanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia I instancji, bez dokonania własnej analizy i interpretacji, czy rozważań w tym zakresie, w sytuacji, gdy to na Sądzie Apelacyjnym ciąży obowiązek wyczerpującej i kompletnej kontroli instancyjnej;

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 552 § 1 w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. przez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie a przez to nieuzasadnione przyjęcie w ślad za Sądem Okręgowym, że kwota 12.000 zł stanowić będzie wystarczającą dla zadośćuczynienia doznanej przez wnioskodawcę krzywdzie, w sytuacji gdy

zasądzenie tak niewspółmiernie niskiej kwoty zadośćuczynienia, w stosunku do rozmiarów wyrządzonej krzywdy w związku z internowaniem, sprawia, iż zadośćuczynienie nie spełnia – jak nakazują przepisy prawa cywilnego – funkcji kompensacyjnej i ma charakter jedynie symboliczny, tym bardziej, iż w sprawie doszło do naruszeń następujących dóbr osobistych: czci wnioskodawcy (utrata dobrego imienia w skutek pozbawienia wolności, poczucia godności, własnej wartości), nietykalności cielesnej, prywatności, intymności, godności (uwłaczające ludzkiej godności warunki internowania), zdrowia (dotkliwe pobicie, związane z tym obrażenia ciała, jak również następujące po tym skutki), wolności od obawy i strachu, od użycia przemocy czy zrealizowania groźby pozbawienia życia”.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, nadto o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu, które nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji zasługiwał na aprobatę, bowiem zarzuty podniesione przez skarżącego okazały się chybione. W pierwszej kolejności należy jednak wyrazić zdziwienie, że działający w całym postępowaniu ten sam pełnomocnik wnioskodawcy, redagując środki zaskarżenia, nie do końca działał w interesie klienta. Kwestia ta nie została podjęta przez orzekające w sprawie sądy, zatem trzeba wyjaśnić, iż chodzi o to, że chociaż Sąd I instancji zasądzał na rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa określone kwoty tytułem zadośćuczynienia, a przy drugim rozpoznaniu sprawy również odszkodowania, to wyroki tego Sądu były przez pełnomocnika skarżone w całości, a oceniając intencje autora kasacji przez pryzmat zawartego w niej wniosku, wypada przyjąć, że taki był też zakres zaskarżenia wyroku Sądu odwoławczego. W takim razie uwzględnienie skarg, zwłaszcza apelacji, powodowałoby niemożność wypłacenia wnioskodawcy nawet kwot, które zostały na jego rzecz zasądzone, co, jak się wydaje, nastąpiło w wyniku uchylenia pierwszego wyroku Sądu Okręgowego w K. Sąd Apelacyjny postąpił bowiem wtedy (inną jest kwestią, czy zasadnie),

zgodnie z wnioskiem apelacji, tj. zaskarżony wyrok uchylił w całości. Działając prawidłowo, pełnomocnik powinien poprzestać na zaskarżeniu wyroku Sądu I instancji w części oddalającej żądanie, a dopiero w razie nieuwzględnienia tak sporządzonej apelacji ewentualnie zaskarżyć w całości wyrok Sądu odwoławczego. Natomiast w obecnym stanie rzeczy zaskarżenie w całości wyroku tego Sądu oznacza, że pełnomocnik wnioskodawcy kwestionuje, zapewne wbrew swojej intencji, wyrok także w tej części, w jakiej utrzymuje w mocy rozstrzygnięcie pozytywne dla T.K., tj. zasądzające na jego rzecz łączną kwotę 12.960 zł z odsetkami.

Zaskarżenie w całości wyroku Sądu Okręgowego oraz wyroku Sądu Apelacyjnego ma jeszcze jeden aspekt. Mianowicie, postępując w ten sposób, pełnomocnik wnioskodawcy nie formułował jednak zarzutów co do rozstrzygnięcia w zakresie kwoty odszkodowania, zatem nie było jasne, dlaczego je kwestionuje.

Wypada również wytknąć, że pełnomocnik wnioskodawcy pisze w kasacji o jego krzywdzie „w związku z internowaniem” oraz wskazuje na „uwłaczające ludzkiej godności warunki internowania”, chociaż tego rodzaju represja nie była wobec T.K. stosowana. Sprawia to wrażenie, iż do kasacji przez nieuwagę przekopiowano sformułowania użyte w innej skardze.

Trudno wreszcie powstrzymać się od uwagi, że postawa, jaką w toku postępowania prezentował wnioskodawca, nasuwa odczucie, że zupełnie nie był zdecydowany, jakich kwot, zwłaszcza tytułem odszkodowania, powinien żądać. Jak wspomniano, roszczenie odszkodowawcze oszacował nawet na kwotę niewiele odbiegającą od półtora miliona złotych, by, jak wynika z treści drugiej apelacji, w końcu radykalnie je zredukować do kwoty 6.500 zł. Spostrzeżenie to jest aktualne, choć w mniejszym stopniu, także w przypadku stanowiska wnioskodawcy w kwestii zadośćuczynienia, skoro zaskarżając po raz pierwszy wyrok Sądu Okręgowego wskazywał na kwotę 35.000 zł jako właściwą, natomiast przy zaskarżeniu drugiego wyroku tego Sądu jako zadowalającą wymienił kwotę 50.000 zł, czego nie tłumaczy spadek wartości pieniądza, w tym okresie niewielki. Przekonuje to, że sam wnioskodawca miał zasadnicze kłopoty w oszacowaniu należnych mu kwot.

Odnosząc się zaś do zarzutów kasacji, należy stwierdzić, że zarzutem poprawnie postawionym, tj. rzeczywiście skierowanym przeciwko wyrokowi Sądu

odwoławczego, jest tylko zarzut ujęty w pkt I. Drugi zarzut jest natomiast w istocie skierowany pod adresem Sądu I instancji, co wynika choćby z faktu, że jeśli pominąć nieistotne zmiany redakcyjne i dodatkowe wskazanie jako naruszonych przepisów art. 552 § 1 i 4 k.p.k. (o tyle niezasadne, że przepisy ustawy lutowej w sposób wyczerpujący regulują przedmiotowe zagadnienie), jest tożsamy z zarzutem postawionym w apelacji.

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów odnoszących się do postępowania odwoławczego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., opiera się na twierdzeniu skarżącego, że Sąd ten nie rozważył należycie zarzutu postawionego w apelacji. W takim jednak razie niewłaściwe było wskazanie jako naruszonego art. 433 § 2 k.p.k., ten zarzut miałby bowiem rację bytu w wypadku, gdyby sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do zarzutu apelacji, co w rozpatrywanej sprawie wypada wykluczyć, choćby dlatego, że apelacja zawierała tylko jeden zarzut. Wbrew pogładowi skarżącego, który w części motywacyjnej kasacji zawarł ogólnie słuszne, jednak nie przekonujące o wadliwości zaskarżonego wyroku rozważania dotyczące wymogów płynących z przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego pozwala uznać, że Sąd ten, chociaż zaprezentował wywód dość zwięzły, należycie odniósł się do zarzutu apelacji. Nie chodziło przy tym, jak uważa skarżący, o wykładnię mających zastosowanie przepisów prawa (na żadnym etapie postępowania nie było przecież sporu o to, jak je rozumieć, ani o to, czy mają zastosowanie do zgłoszonych przez wnioskodawcę roszczeń), ale o rozstrzygnięcie, jakie kwoty pieniężne będą odpowiednie dla zrekompensowania wyrządzonej wnioskodawcy krzywdy i szkody, którą poniósł. W polu widzenia Sądu *ad quem* pozostawały te wszystkie okoliczności, które w apelacji zostały wyeksponowane jako przemawiające za podwyższeniem zasądzonej w pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia, przy czym Sąd odwoławczy stwierdził, że żadne z nich nie zostały pominięte przez Sąd *meriti*, jak też że nadano im właściwą rangę. W szczególności nie zostały zbagatelizowane fizyczne i psychiczne konsekwencje zatrzymania i pobicia wnioskodawcy, chociaż zgodnie z prawdą zwrócono również uwagę, że nie były one tak dramatyczne, jak przedstawiono to w apelacji, skoro pozbawienie wolności było krótkotrwałe, zaś doznane przez wnioskodawcę

dolegliwości zdrowotne nie wpłynęły w istotny sposób na jego zdolność do zarabkowania. Jak to zresztą zostało ustalone w oparciu o opinię biegłego lekarza, chociaż wnioskodawca uskarża się na różne dolegliwości, to pod względem internistycznym nie istnieje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy obecnym stanem jego zdrowia somatycznego, a pobiciem w listopadzie 1982 r. Sądy orzekające dostrzegły, że przedmiotowe zdarzenie miało, jak się zdaje, poważniejsze skutki dla psychiki T. K., jednak nie na tyle rozległe, by przyznać mu zadośćuczynienie w żądanej kwocie.

Wypada też zauważyć, że w kasacji pojawiły się wątki, które nie były podniesione w apelacji, zatem nie ma racji bytu zarzut, iż dana okoliczność została pominięta przez Sąd II instancji, np. że w wyniku działań M. [...] doszło do naruszenia czci wnioskodawcy poprzez utratę dobrego imienia z powodu pozbawienia go wolności. Skutek taki jest zresztą wątpliwy, skoro nie mogło być tajemnicą, że zatrzymanie wnioskodawcy miało związek ze wznoszeniem przez grupę ludzi okrzyków przeciwko ówczesnej władzy, które to zachowanie w szerokich kręgach społeczeństwa, a w każdym razie przez ludzi, których opinia mogła być dla wnioskodawcy znacząca, było postrzegane jako zasługujące na aprobatę.

Podsumowując powyższe spostrzeżenia należy stwierdzić, że przy rozpoznaniu sprawy z wniosku T. K. o odszkodowanie i zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny nie naruszył, tym bardziej w sposób rażący, wskazanych w kasacji przepisów prawa, jak też że całokształt ujawnionych w toku postępowania okoliczności każe uznać, iż utrzymał w mocy wyrok, który należne wnioskodawcy kwoty ustalił na poziomie dającym się zaakceptować, w każdym razie nie symbolicznym, jak sugerowano w kasacji. Słusznie przy tym w orzecznictwie sądowym wskazano, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 czerwca 2014 r., I ACa [...], LEX nr 1489078).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wnioskodawca został zwolniony przez Sąd Apelacyjny w [...] od opłaty kasacyjnej, zaś względy, które przemawiały za taką decyzją, nakazywały zwolnienie wnioskodawcy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. także od wydatków związanych z rozpoznaniem kasacji. Wobec zgłoszenia przez pełnomocnika wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), podwyższając ją, zgodnie z § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia, o stawkę podatku od towarów i usług.